

Sygn. akt I C186/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Chaberska- Nadana

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Monika Rembowska

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2016 roku w Ostrowi Mazowieckiej

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko J. F.

o zapłatę

orzeka:

I. zasądza od pozwanego J. F. na rzecz powoda M. K. kwotę (...) (trzydzieści tysięcy trzysta pięć) złotych z odsetkami ustawowymi od 16 kwietnia 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie poczynając od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, przy czym pozwanemu służy prawo zabrania całego materiału którą ułożył na podłogach w mieszkaniu powoda w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku.

II. W pozostałej części powództwo oddala.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3024 złote tytułem zwrotu części kosztów procesu.

IV. Umarza postępowanie w zakresie cofniętego żądania powoda dotyczącego demontażu podłogi.

V. Oddala wniosek w zakresie zwrotu kosztów przelotów powoda.

VI. Nakazuje pobrać od pozwanego J. F. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3404,00 złote tytułem zwrotu wydatków tymczasowo skredytowanych przez Skarb Państwa.

(...)

UZASADNIENIE

Powód M. K. wystąpił w dniu 17 marca 2015 roku z pozwem, przeciwko J. F., prowadzącemu firmę pod nazwą Usługi (...) o zasądzenie kwoty 13.305 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę za niewłaściwe wykonanie dzieła położenia podłogi. Domagał się zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów biletów lotniczych związanych z czterem przylotami powoda z Holandii, nadto wnosił o zwrot kosztów zastępstwa prawnego.

Pismem z dnia 2 września 2015 roku (k.135) powód rozszerzył pozew domagając się zasądzenia dodatkowo 2500 złotych tytułem zwrotu kosztów demontażu mebli, które muszą zostać zabrane, przed rozebraniem podłogi przez pozwanego.

W uzasadnieniu żądania podniósł, że w miesiącu grudniu 2014 roku doszło między nim a pozwanym do zawarcia ustnej umowy o dzieło, której przedmiotem było ułożenie podłogi, na zlecenie powoda, w mieszkaniu przy ulicy (...) w O.. Podłoga miała być wykonana z materiałów wskazanych przez powoda tj. z deski barlineckiej o określonych cechach. Na poczet materiałów i wykonania dzieła powód przelał pozwanemu, w dwóch ratach, w grudniu 2014 roku kwotę dochodzoną pozwem. Pozwany przystąpił do wykonania dzieła, niemniej czynił to niewłaściwie. Nie wykonał dylatacji, między poszczególnymi deskami powstawały uskoki, zwłaszcza przy ścianie miał miejsce ubytek masy szpachlowej, oraz następowały odspojenia podłogi. Rozpoczęcie układania podłogi w niewłaściwym miejscu, oraz pousuwanie z desek fabrycznych zamków, brak zapewnienia deskom właściwego leżakowania to najważniejsze zdaniem powoda elementy świadczące o wadliwym wykonywaniu dzieła. Te nieprofesjonalne działania pozwanego przy wykonywaniu podłogi spowodowały zdaniem powoda utratę roszczeń gwarancyjnych wobec producenta .W związku z powyższym powód odstąpił od umowy i wezwał pozwanego do zapłaty. Pozwany zakwestionował zasadność roszczeń finansowych powoda, niemniej wyraził gotowość usunięcia powstałych nieprawidłowości . Powód po konsultacji z producentem desek wyraził zgodę na powyższe, uzależniając ją od wymiany uszkodzonych desek na nowe. Pozwany stawiał się w umówionym terminie u powoda , niemniej nie posiadał ze sobą niezbędnych desek , co czyniło nieracjonalną rozbiórkę podłogi. Dlatego też powód odstąpił od umowy, wnosząc przedmiotowy pozew.

Pozwany J. F. powództwa o zapłatę nie uznał. Pomimo udzielenia mu 14 dniowego terminu na złożenie odpowiedzi na pozew , nie zajął żadnego stanowiska w sprawie. Reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, na pierwszej rozprawie zajął jednak stanowisko, że wyraża zgodę na wymianę całej podłogi, na całkowicie inną, nową , o identycznych parametrach, z materiałów B., za które sam zapłaci „bo ma gest”. Wyłączył możliwość zapłaty.

Sąd ustalił co następuje:

Powód M. K. w drugiej połowie 2014 roku zaplanował gruntowny remont mieszkania, położonego w O. przy ulicy (...). Chciał aby jego chora na raka matka mogła mieszkać w tym lokalu w dobrych warunkach. Mieszkanie zostało doprowadzone do stanu deweloperskiego. Remont, którego podjął się pozwany obejmował położenie podłóg drewnianych w całym mieszkaniu. Powód postanowił , że w mieszkaniu tym chce mieć ułożoną podłogę firmy (...), z deski drewnianej, trójwarstwowej . Do wykonania usługi, pozwanego J. F. polecił powodowi kuzyn. Powód nie sprawdzał kwalifikacji pozwanego w zakresie wykonania dzieła. Pozwany zapewnił powoda, że układał wiele tego rodzaju podłóg, w tym u dyrektorów Biedronki. Strony pertraktowały umowę telefonicznie, ustalając ustnie, w miesiącu listopadzie 2014 roku wszystkie jej warunki. Pozwany miał dokonać zakupu wybranego przez powoda materiału deski firmy (...) o nazwie „ Dąb O. C. G., z kolekcji (...). Na poczet zakupu materiałów powód przelał pozwanemu na konto, w dniu 14 grudnia 2014 roku kwotę 12 105 złotych, a w dniu 29 grudnia 2014 roku przekazał za pośrednictwem matki kwotę 1200 złotych, tytułem kosztów montażu podłogi (fakt bezsporny). Na początku grudnia 2014 roku pozwany J. F. przybył do lokalu powoda , posprawdzał stan posadzek, zrobił w tym celu w nich nawierty. Po obejrzeniu stwierdził, że lokal jest właściwie przygotowany do jego przyszłych prac. Początkowo pozwany obiecał powodowi, że zakupi towar i ułoży podłogę przed świętami. W rezultacie opóźnił się z jego wykonaniem i przystąpił do pracy po Ś., 27 grudnia 2014 roku. Tego samego mroźnego dnia ,w którym przywiózł deski z O., przystąpił do ich układania, nie zapewniając im jakiegokolwiek okresu leżakowania w pomieszczeniach , w których miały być ułożone. W trakcie prac pozwanego , w drugim dniu powód z niepokojem zauważył, że ułożona w znacznej części podłoga nie ma gładkiej i równej powierzchni, zaś zamki na deskach czołowych się nie zapinały. Podłoga „parła na ścianę”. Pozwany zapewniał powoda , aby ten się nie martwił, że wszystko będzie dobrze. Po czym nie zważając na instrukcje producenta odnośnie wymogów związanych z montażem podłogi przystąpił do usuwania fabrycznych zamków zapinających deski , posiadających odpowiednio , kolejne oznakowania przez producenta. Swoimi uwagami odnośnie problemów z jakimi zetknął się pozwany , przy układaniu podłogi podzielił się z powodem. Ten oznajmił mu , że nie zna się na tym, a wymaga tylko aby podłoga była gładka i równa. W drugim dniu układania podłogi sam pozwany stwierdził , że z tą podłoga jest coś nie tak, w związku z powyższym wykonywał telefony i konsultował się z jakimiś osobami jak usunąć powstałe nieprawidłowości . W kuchni porozcinał deski na pół, poobeceinał im tzw. pióra , które zapinają deski, po czym zaczął je sklejać. Do wykonania pozwanemu pozostało jedynie oblistwowanie podłogi. Tego dnia , również do montażu mebli kuchennych w tym lokalu przystąpili fachowcy z Ł.. Wówczas podłoga w kuchni była już ułożona. Powód nie

znając przyczyny powodującej wadliwość podłogi skontaktował się z wytwórcą deski, firmą (...), której na email przesłał zdjęcia dzieła. Producent po tym fakcie skierował do mieszkania powoda swojego eksperta, P. K., który ustalił termin oględzin i po uzgodnieniach zarówno z powodem jak i pozwanym przybył do lokalu powoda w dniu 14 stycznia 2015 roku. Wykonał oględziny reklamowanej podłogi w obecności zarówno powoda jak i pozwanego. Strony wskazały przedstawicielowi producenta uskoki na połączeniach czołowych sięgające od 0,10 do nawet 1,35 milimetra, uginające się po dociśnięciu podłogi. Przedstawiciel B. stwierdził, że podłoga unosi się w bardzo wielu miejscach, zwłaszcza przy ścianach, ponadto w protokole oględzin odnotował on odspojenie podłogi na długości całego łącza podłużnego, wyznaczającego szerokość pomieszczenia oraz ubytki masy szpachlowej. Po sprawdzeniu wilgotność zamontowanych elementów podłogi sięgała 5,1 do 6,8%, zaś wilgotność powietrza 33%. Przedstawiciel producenta dokonał demontażu części podłogi. Po tym jako przyczynę unoszenia się podłogi wskazał istniejące krzywizny desek, sięgające nawet 3,3 milimetra. Dokonując tej czynności przedstawiciel producenta dokonał ustaleń, że większość łączy czołowych nie posiada wkładki plastikowej. Pytając pozwanego dlaczego tak jest, ten stwierdził, że podłoga mu się nie zapinała, nie mógł inaczej zmontować deski, stąd też pousuwał zamki. Stwierdzone przez eksperta odspojenie deski miało miejsce tam gdzie pozwany zmienił kierunek układania deski, odcinając pióro wzdłużne, i następnie przyklejając deski. W ten sposób pozwany zamknął część szczelin dylatacyjnych (dowód: protokół oględzin producenta k.8). Protokół ten podpisał powód i przedstawiciel B..

Pismem z dnia 16 stycznia 2015 roku producent deski zawiadomił powoda o odmowie uwzględnienia reklamacji stwierdzając, że przeprowadzona ekspertyza przez producenta, w następstwie oględzin podłogi wykluczyła istnienie wady produkcyjnej sprzedanych desek. Odpowiedź producenta powieliła ustalenia zawarte w protokole oględzin (dowód; pismo k.11).

Po tym stanowisku B., powód pismem z dnia 21 stycznia 2015 roku w sposób dorozumiany odstąpił od umowy i skierował do pozwanego ostateczne, przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, oraz zażądał niezwłocznego zabrania wadliwie wykonanej podłogi, z jego lokalu. Powód wskazał, że wady wykonanej podłogi są istotne, powołał się przy tym na opinię producenta (dowód: pismo k.12).

Pozwany J. F. w odpowiedzi odmówił żądaniu zapłaty otrzymanej na poczet dzieła kwoty od powoda, zaproponował polubowne rozwiązanie sporu poprzez bezzwłoczne usunięcie usterek polegające na usunięciu uskoków na połączeniach desek, przez wstawienie brakujących zamków i ewentualne przesunięcie wkładek zamka czołowego i wyeliminowanie w ten sposób uskoków. Deklarował odpowiednie zwiększenie szczeliny dylatacyjnej między ścianami i podłogą w miejscach w których szczelina zanikła, tak aby występowała równomiernie na całych przyściennych długościach. W tej kwestii podkreślał, że nieprawidłowości powstały na skutek nienależytych warunków eksploatacyjnych panujących w lokalu. Zaproponował wówczas powodowi wskazanie terminu do rozpoczęcia robót i udostępnienia lokalu, zwracając uwagę jednocześnie na konieczność odpowiedniego wysezonowania pomieszczeń w zakresie zalecanych temperatur powietrza (dowód: pismo k.18).

Powód M. K. działający wówczas już przez pełnomocnika wyraził zgodę na propozycje pozwanego usunięcia wad uzależniając dokonywanie naprawy od spełnienia przez pozwanego wcześniej określonych wymogów przez firmę (...) tj; demontażu całej położonej podłogi, użyte deski miały posiadać wyłącznie fabryczne zamki, nie poddane modyfikacjom, nadto zażądał wykonania prawidłowo dylatacji. Powód zażądał wymiany uszkodzonych desek na nowe, firmy (...), o nazwie produktu D. (...) G., zgodne z cechami pierwotnie montowanej podłogi (dowód: pismo k.20).

Po telefonicznych uzgodnieniach z powodem dotyczących usunięcia nieprawidłowości w wykonywanym dziele, zgodnie z zaleceniami producenta stanął się w lokalu powoda, na umówiony termin pozwany J. F. .

W mieszkaniu oczekiwali na niego powód, jego rodzice, cioteczna siostra powoda N. P., oraz znajoma J. W.. Byli obecni również pracownicy, przybyli w celu montażu mebli kuchennych. Przed przyjazdem pozwanego, M. K. mając pełną wiedzę przekazaną przez producenta, odnośnie niekompetencji pozwanego przy dotychczasowej realizacji dzieła powziął zamiar nagrania czynności związanych z usuwaniem przez pozwanego jego dotychczasowych błędów.

Powód chciał mieć wiarygodne dowody nierzetelności pozwanego, potwierdzające brak kwalifikacji po jego stronie do zrealizowania dzieła zgodnie z umową. O tym, że będzie filmował nie uprzedził pozwanego.

Pozwany do lokalu powoda przybył w stanie, który wskazywał, że był pod działaniem alkoholu (dowód: obraz pozwanego w video odtworzonego przez Sąd nagrania k.28). Woń alkoholu od pozwanego czuł zarówno powód jak i ojciec powoda. Poirytowany powód po tym fakcie zaczął czynić pozwanemu zarzuty: po pierwsze, że jest pijany, po drugie wezwał pozwanego do okazania materiałów; desek którymi zamierza naprawiać podłogę. Pozwany na pytanie powoda czy ma chociaż jedną paczkę desek do naprawy -zaprzeczył, stwierdzając od razu, że ich nie ma. Na pytanie o fabryczne zamki, zamykające deski na połączeniach czołowych, oświadczył, że kilka zamków załatwił sobie w B.. Na pytanie jak zamierza naprawiać podłogę stwierdził, że powtyka zamki, które ma ze sobą. Po tych słowach powód zaczął wykrzykiwać pozwanemu, na temat braku jego odpowiedzialności. Podnosząc głos zarzucał pozwanemu, że ten nie wykorzystał danej mu szansy naprawy. Powód podkreślał, że specjalnie w tym celu przybył z Holandii. Do głośnych wyrzutów wobec pozwanego przyłączyła się matka powoda, Pośród krzyków i decyzji powoda, że odmawia pozwanemu prawa do kontynuacji dzieła, a wcześniej dokonania naprawy już istniejącej części wadliwej podłogi, pozwany wiedząc, że powód nie jest już zainteresowany dalszą z nim współpracą zaczął twierdzić, że w deski ma w samochodzie. Na tym zakończyły się kontakty stron związane z wykonaniem dzieła (dowód zeznania świadków N. P., J. W., S. K. k.48-49). Tym zeznaniom Sąd dał wiarę, gdyż korespondują one ze sobą są jednolite, zgodne z obrazem z odtworzonego przez Sąd nagrania.

Kolejną decyzją powoda było wystąpienie z przedmiotowym pozwem.

Sąd uznał zgodnie z wnioskiem powoda, że ocena dowodów w sprawie winna być wsparta wiedzą specjalną biegłego.

Na okoliczność wykonania dzieła przez pozwanego, czy podłoga została wykonana zgodnie z umową, czy też ma wady, a jeśli tak czy są istotne, oraz czy do naprawy dzieła wystarczyło założenie usuniętych przez pozwanego zamków i czy wówczas powód miałby zachowaną gwarancję Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego T. S..

Z 16 elementów, które wskazał biegły w opinii, związanych z wykonywaniem podłogi przez pozwanego w lokalu powoda, porównując je w odniesieniu do wytycznych producenta z instrukcji montażu, aż 9 z nich wykonane zostało niezgodnie z zaleceniami producenta. Biegły wypunktował: brak jakiegokolwiek klimatyzacji deski w pomieszczeniu w którym była układana, przy zaleceniach producenta minimum 2 dniowego okresu klimatyzacji, nieposiadanie przez pozwanego narzędzi do zamykania desek na połączeniach czołowych, nieprawidłowa odległość podkładu z korka od ściany, (winien wynosić 10mm), pozbawia to podłogę jednakowej dylatacji od ścian i innych elementów, co zaś prowadzi do wstawiania podłogi, nieprawidłowe czynności związane z pomiarem szerokości pomieszczenia w celu ustalenia ilości desek, brak rozłożenia przed montażem desek w celu ustalenia wzoru podłogi i dopasowania słoju drewna, niewykonanie właściwej dylatacji w podłodze, polegającej między innymi na obcięciu w pierwszym pasie podłogi wystającego pióra, nieprawidłowe przesunięcie desek sąsiadujących, brak szczeliny w ościeżnicy progowej (opinia k. 68-70). Na marginesie biegły jako ostatnią z przyczyn nieprawidłowego wykonywania dzieła podał przedwczesne użytkowanie podłogi. Zwrócił uwagę na uszkodzenie podkładu korkowego również na skutek częściowego demontażu podłogi przez przedstawiciela producenta. Nie zakończono też wszystkich prac mokrych w mieszkaniu (po wadliwie ułożonej podłodze, za około 2 tygodnie była układana terakota i glazura w łazience. Prace w łazience na zlecenie powoda wykonał fachowiec, przy czym fakt ten miał miejsce już po dokonaniu ekspertyz przez przedstawiciela B. .

Biegły T. S. odpowiadając na pytanie zadane przez Sąd, czy wykonywane (niedokończone) dzieło ma wady, czy są to wady istotne - odpowiedział posługując się terminologią „usterek”. Wyjaśnił, że używa tego pojęcia dlatego, że wad w.g. niego nie da się wyeliminować, zaś usterek tak. Biegły wykraczając poza zlecenie Sądu określił plan naprawczy podłogi polegający na jej całkowitym demontażu, segregacji elementów, pozbyciu się wadliwych źle przyciętych desek, prawidłowym wykonaniu dylatacji, ponownym montażu podłogi przy zachowaniu wszystkich warunków i zaleceń producenta, w tym leżakowaniu nowo zakupionych desek, zachowaniu kierunku montażu, szerokości elementów skrajnych. Odpowiadając zaś na postawione przez Sąd pytanie (związane z deklarowaną przez pozwanego gotowością

zmiany sposobu wykonywania dzieła) : czy aby usunąć wady konieczna była wymiana podłogi, czy też wystarczyło założenie usuniętych przez pozwanego zamków?- biegły jednoznacznie stwierdził , że sam montaż zaczepów nie przyniosłobyżądanego efektu gwarancyjnego, bowiem pozwany złamał wszystkie zasady i wytyczne montażu desek, wcześniej opisane. Według biegłego do prawidłowego wykonania podłogi potrzebne byłoby około 30% ilości nowych desek, o wartości około 3758 złotych, a całkowity koszt naprawy określił na 6140 złotych (opinia k.73 akt sprawy), a więc prawie połowę wartości dzieła.

Sąd zgodnie z wnioskiem powoda dopuścił dowód z oględzin dzieła – podłogi ułożonej w lokalu powoda. Z ustaleń poczynionych przez Sąd wynika, że podłoga , w części której nie została jeszcze zdjęta ułożona jest w sposób nieprofesjonalny. Nie trzeba być fachowcem aby stwierdzić , że podłoga ma nieestetyczne przycięcia poszczególnych desek, nie układana była zgodnie ze słojami drewna, co w sposób nie podlegający podważeniu obrazują wykonane w toku oględzin zdjęcia. Nie ma też walorów użytkowych , skoro nie stanowi jednej zwartej, a zarazem równej powierzchni. Będąc w znacznej części pozbawiona zamków „unosí” się przy stąpnieniu . To wystarczyło aby na środku salonu stworzyła się zadarta powierzchnia . Korek który został położony jako podkład w niektórych miejscach ułożonej podłogi zachodzi na ścianę. Nierówne szczeliny dylatacyjne wahają się od 5 do 15 mm.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo co do roszczenia objętego pozwem wniesionym w dniu 17 marca 2015 roku w całości zasługuje na uwzględnienie. Powodowi służyło prawo do skutecznego odstąpienia od umowy z pozwanym. Wymagalność żądania Sąd określił na dzień doręczenia pozwu pozwanemu.

Sąd dokonując oceny materiału dowodowego, w tym opinii biegłego co do zasady podzielił wnioski w niej zawarte, że pozwany wykonywał dzieło w sposób łamiący wszystkie obowiązujące zasady montażu podłogi , zarówno te określone przez producenta , jak i te które znane są przeciętnemu użytkownikowi takich podłóg (nawet nie montażysty) dotyczące choćby sezonowania desek, które pozwany , beztrąsko w mroźny poranek, po pokonaniu kilkudziesięciokilometrowej drogi układa zaraz po przywiezieniu, nie zważając na wymogi producenta, ani na jakiegokolwiek późniejsze konsekwencje. W ocenie Sądu , gdyby powód nie odstąpił skutecznie od umowy z pewnością przy tak ułożonej podłodze nie mógłby liczyć na zachowanie gwarancji.

Sąd nie podzielił wniosków biegłego w zakresie przedstawionego przez niego planu naprawczego dla pozwanego, który po dostarczeniu około 30% nowego materiału mogły preselekcjonować deski i powtórnie je ułożyć. W ocenie Sądu powód dał pozwanemu taką szansę , ale jego stan fizyczny wskazujący na to , że był pod wpływem alkoholu, nieprzygotowanie materiału i narzędzi w dacie której przybył do powoda wykluczał możliwość dokonywania zmiany sposobu wykonania dzieła(art.636§ 1 k.c) i umożliwiał powodowi odstąpienie od umowy. Dzieło nie zostało wykonane zgodnie z umową , ma wady fizyczne polegające na tym , że nie ma właściwości , które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony, albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia (art. 556¹§1 pkt 1 k.c.). Wady dzieła z uwagi na przedmiot jaki stanowi podłoga z deski , której koszt zakupu stanowił pokaźny wydatek , która miała być wizytówką mieszkania pozwala Sądowi na ocenę , że wada dzieła polega na tym , że powód nie ma podłogi gładkiej i równej , a takiego wykonania dzieła . co wielokrotnie podkreślał wymagał od pozwanego.

Art. 638 §1 k.c. stanowi, że do odpowiedzialności za wady stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży. Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie jest wyłączona , jeżeli wada dzieła powstała z przyczyny tkwiącej w materiale dostarczonym przez zamawiającego. W przedmiotowej sprawie to przyjmujący dostarczał materiał usuwając z szeregu desek klawiszujące zamki , obcinając pióra . Zatem nie może być mowy o wyłączeniu jego odpowiedzialności. Te wszystkie podniesione wyżej okoliczności świadczą jedynie o braku kwalifikacji pozwanego do wykonywania tego rodzaju dzieła. Wniesienie przedmiotowego pozwu jest potwierdzeniem odstąpienia powoda od umowy z pozwanym, czemu powód dał wyraz wyrzucając pozwanego z lokalu, wówczas gdy ten przybył w celu naprawy dzieła.

Przewidziany w art.494 k.c obowiązek zwrotu świadczeń , które zostały spełnione oparty został na konstrukcji zakładającej odpadnięcie podstawy świadczenia ze skutkiem ex tunc, podmiot zobowiązany do spełnienia świadczenia

nie może skutecznie wykazać, że nie jest wzbogacony (porusza Wyrok SA w Warszawie z 5 lutego 2014 roku IACa 1555/13, zamieszczone na Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych). Zatem pozwany z chwili odstąpienia powoda od umowy winien zwrócić mu przelane na jego rzecz pieniądze, na poczet materiałów i wykonania, on zaś stał się właścicielem materiału z którego układał podłogę i który winien zabrać z mieszkania powoda, w terminie określonym w wyroku.

Powód w trakcie trwania procesu rozszerzył żądanie, domagając się naprawienia szkody na zasadach ogólnych (art. 471 k.c. w związku z art. 566 §1 k.c.) w postaci zwrotu kosztów montażu i demontażu mebli na kwotę 2500 złotych, na jaką to kwotę opiewa załączona do akt faktura. W ocenie Sądu w tej części powództwo podlegało oddaleniu. Powód widząc, że dzieło jest wadliwe wykonywane (nie znając wówczas jeszcze przyczyny, która doprowadziła do jego wadliwości) pozwala w tym samym czasie na nieukończone dzieło zestawiać, montować meble kuchenne. Sąd zważył, że regułą stosunków zobowiązaniowych jest, że przy zobowiązaniach wierzyciel musi współdziałać z dłużnikiem (art. 354 §2 k.c.). W tej części żądania powód tym współdziałaniem się nie wykazał. M. K. zeznając w charakterze strony wskazywał, że montażyści mebli nie mogli montować w innym terminie, bowiem mieli już wcześniej przesuwane terminy. To nie usprawiedliwia podjęcia ryzyka przez powoda w zakresie montowania ich na wadliwie układaną podłogę. Gdyby powód wstrzymał te czynności, to być może poniósłby koszty: np. składowania mebli, ale na pewno nie byłyby takie jak stanowi załączona faktura. Dlatego też żądanie powoda w zakresie rozszerzonego powództwa Sąd oddalił.

Oceniając materiał dowodowy nie sposób nie odnieść się do naruszenia przez pozwanego wymogów z art. 207 § 6 k.p.c., polegającym na składaniu spóźnionych wniosków dowodowych w sprawie, których oddalenie przez Sąd spowodowało złożenie wniosku o wyłączenie sędziego. Podnieść należy, że wyznaczając sprawę na termin przewodniczący zobowiązał pozwanego do złożenia odpowiedzi na pozew w terminie 2 tygodni, pouczając o wszystkich skutkach związanych z prekluzją dowodową. Pozwany odpis pozwu wraz z załącznikami odebrał 16 kwietnia 2016 roku (dowód; k.40), zaś termin sprawy przypadł dopiero za prawie półtora miesiąca i wówczas na rozprawie pełnomocnik pozwanego uznał, że jest to optymalny czas na wystąpienie z inicjatywą dowodową.

Sąd nie dał wiary nielogicznym zeznaniom pozwanego, o tym, że wykonywał dzieło wadliwie na skutek presji i wiążących wskazówek powoda. Powód temu kategorycznie zaprzeczył. Nasuwa się pytanie czemu miałyby służyć takie zachowanie powoda. Gdyby tak było, co Sąd wykluczył jako irracjonalne, to stosownie do treści art. 640 k.c. pozwany miał prawo wyznaczyć powodowi termin z zagrożeniem, że po jego upływie od umowy odstąpi, a nie wykonywać wadliwie dzieło. W ocenie Sądu w całokształcie okoliczności sprawy wątpliwym jest posiadanie przez pozwanego jak wcześniej już Sąd zaznaczył kwalifikacji do układania tego typu podłóg. Sąd nie dał wiary również twierdzeniom pozwanego, że wilgotność desek nastąpiła na skutek kładzenia glazury i terakoty w łazience. Czynność ta wykonywana była już po niekorzystnej ocenie wilgotności deski dokonanej przez eksperta B.. Kładzenie tych podłóg później mogło jeszcze zwiększyć wilgotność deski, która na skutek układania jej bez aklimatyzacji w pomieszczeniu nie spełniała już norm wymaganych przez producenta.

Na koniec należy odnieść się do rozliczenia kosztów procesu. Oddaleniu podlegał wniosek powoda w zakresie zwrotu na jego rzecz kosztów przelotów samolotem z Holandii, gdzie powód pracuje, do O., miejsca które wskazał jako adres swojego zamieszkania. W ocenie Sądu koszty te nie mogą obciążać pozwanego. W sprawie od początku powoda reprezentował profesjonalny pełnomocnik. Z tego tytułu Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego. Brak jest zdaniem Sądu w tej sytuacji uznania żądania w zakresie zwrotu kosztów przelotów powoda, za celowe koszty procesu, skoro Sąd ani razu nie wzywał powoda do stawienia obowiązkowego. To, że powód na rozprawy się stawił i wykazywał aktywność, nie zmienia faktu, że mógł to uczynić za niego profesjonalny pełnomocnik, który go reprezentował w sprawie.

Koszty w sprawie zostały stosunkowo rozdzielone (art. 100 k.p.c.). Powód wygrał sprawę w 84%, pozwany w 16%. Skarb Państwa skredytował koszty w kwocie 3404 złote i biorąc pod uwagę to, że powód zaliczkowo pokrył większość sądowych kosztów (4708 złotych), pozwanego obciąża obowiązek ich zwrotu na rzecz Skarbu Państwa i częściowo na rzecz powoda, odpowiednio do stopnia wygrania sprawy.

Z tych też względów Sąd orzekł jak w wyroku.